

Ta łagodność, i najzaciętszy gniew rozbroi i najdziksze serce układa i uspakaja. Dlatego mówi Duch św: „Odpowiedź łagodna uśmierza ból (Przyp. 15 l). Ileż to ktoś rzuci w twarz słowo gwałtowne, zachowajcie wtenczas spokój, albo wcale nie odpowiadajcie, a będzie to najlepsze, co byście mogli uczynić. Kiedy ciężki kamień padnie na miękką wełnę, wówczas ani się tego nie spostrzeżę, jeżeli zaś upadnie na inny kamień, powstaje łoskot i kawałki pryskają na wszystkie strony. Zbawiciel nasz był wzorem najdoskonalszej łagodności, tak że mógł słusznie się odezwać „Uczcie się odemnie, iżem jest cichy i pokornego serca (Mat. 11. 29.). A jednak niekiedy surowo karmił udawaną pobożność ze strony faryzeuszów i uczonych Pisma. I wy matki, choć powinnyście gromić grzechy i nieporządki w rodzinach naszych, bo wyście apostołami w waszych rodzinach, lecz i wtedy kiedy macie wystąpić z stanowczością i powagą nie powinnyście się unosić gniewem i zapalczywością, lecz łagodność ma cechować wasze postępowania. W waszych słowach i całym zachowaniu waszem powinniście mieć na celu tylko cnoty, tylko dobro domu i chwałę Boga.

„Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię“ (Mat. 5. 4.).

Kącik dla dzieci

Święcone.

Zbliżają się święta Wielkiej Nocy. Zgodnie z tradycją trzeba pomyśleć o urządzeniu „święconego“.

W dawnych czasach kiedy wszystkim lepiej się powodziło, „święcone“ urządzano w każdym niemal domu. W Wielką Sobotę wszystko, co było na święta do jedzenia przeznaczone, ustawiano na stole, zasłanym białym obrusem i przybranym zielenią. Obok innych dobrych rzeczy musiały tam być jajka, malowane zazwyczaj w piękne pisanki. Na środku stał baranek wielkanocny z przepiętą z boku chorągiewką, który był jakby zwiasztunem radosnej nowiny, że Chrystus, okrutnie ukrzyżowany wkrótce zmartwychwstanie. Do tak zastawionego stołu przychodził zaproszony umyślnie ksiądz i pokropiwszy wszystko święconą wodą błogosławił te dary Boże, błogosławiąc zarazem całemu domowi.

Dzisiaj czasy są ciężkie. „Święconego“ w domu nikt prawie nie urządza, lecz w małym koszyczku

zanosi się do kościoła jajka, sól i inne drobne rzeczy gdzie odbywa się wspólne poświęcenie.

Wiele z nas pójdzie w Wielką Sobotę do kościoła, aby zanieść nasze „święcone“ do stóp ołtarza Chrystusa. U niektórych może nawet w domu będzie wielkie „Święcone“. Ale wiele, bardzo wiele dzieci nie będzie go miało wcale. I o tem właśnie pomyśleć musimy. Musimy pomyśleć o urządzeniu „święconego“ dla tych, co ich rodzice są biedni i nie mają zaco kupić na święta paru jaj i kawałka kiełbasy.

Gdy nasze mamusie przygotowywać będą zapasy świąteczne, poprośmy, aby upiekły nam mały placuszek i dały maleńki choćby kawałek kiełbasy i ze dwa jajka. Dajmy to wszystko jakiej biednej koleżance, czy koledze, a sprawimy im tem ogromną radość. Jeszcze większą radość sprawimy Panu Jezusowi. On napewno nie zapomni nam tego, nigdy.

Z okazji świąt Wielkiej Nocy wszystkim naszym małym Czytelniczkom i Czytelnikom składamy najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja!“

Ciocia Basia

Znaczenie Związków dla życia gospodarczego.

(Artykuł poświęcony Związkowi Właścicieli Nieruchomości, Rolników, Drobnych Kupców i Rzemieślników Chrześcian w Porąbce).

Istnieje powiedzenie wśród naszych obywateli z Zagłębia: „Związki są niepotrzebne, bo wyciągają ludziom pieniądze z kieszeni, a w zamian nic dobrego nie czynią“. Otóż w niniejszym artykule chciałbym przekonać wszystkich tych niechętnych obywateli i udowodnić im, że związki dużo dobrego czynią nie tylko dla swych członków ale i dla całego społeczeństwa.

Związki, jako takie, są bardzo potrzebne w dzisiejszych czasach. Nie można sobie wprost wyobrazić życia kulturalnego bez istnienia związków. Życie towarzyskie, społeczne, a nawet indywidualne uległoby dużemu obniżeniu i zatamowaniu, gdyby choć na krótki przeciąg czasu wyrugowano i zniesiono istniejące dzisiaj organizacje i związki. Zachodzi teraz pytanie, czym i co dobrego uczyniły i czynią związki